



Sygn. akt III CSKP 148/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz

Protokolant Anna Jędrzejczak

w sprawie z powództwa C. S.A. z siedzibą w K.
przeciwko M. S. - wykonawcy testamentu W. S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 21 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 października 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 18 750 (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka C. Spółka Akcyjna z siedzibą w K. w pozwie skierowanym przeciwko W. S. (dalej: „pozwany”; przy czym aktualnym pozwanym w sprawie jest wykonawca testamentu) wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 95 321 343,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wobec nieważności umowy z 30 listopada 2004 r.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 17 stycznia 2017 r. oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 19 października 2017 r. oddalił apelację powódki.

Sąd drugiej instancji ustalił, że pozwany od 1989 r. współtworzył powstanie powodowej spółki.

W dniu 8 czerwca 1993 r. została zawarta umowa na czas nieokreślony pomiędzy G. Inc., jako pracodawcą, a pozwanym, jako pracownikiem. Na jej mocy G. Inc. zatrudnił pozwanego z dniem 1 maja 1993 r., na stanowisku wiceprezesa G. Inc. Z tytułu usług świadczonych przez pozwanego, jako pracownika, miał on otrzymywać od pracodawcy wynagrodzenie w kwocie 3.000 USD tygodniowo, czyli 156 000 USD rocznie, przy czym kwota ta miała być co roku podwyższana i podlegała korekcie z uwagi na zmiany kosztów utrzymania w USA, jak również wynagrodzenie długoterminowe zgodnie z warunkami określonymi w załączniku nr 2.

Umowa weszła w życie z dniem 1 lipca 1993 r. Następnie była zmieniana na mocy aneksu nr 1 z 8 stycznia 1996 r. Kolejnym aneksem nr 2 z 25 sierpnia 1997 r. dokonano zmian w umowie m.in. w zakresie akcji fantomowych. Zgodnie z nowymi postanowieniami niezależnie od uprawnienia pozwanego do otrzymania w formie akcji fantomowych 10% udziałów posiadanych przez Grupę Kapitałową C. we wszystkich nowo utworzonych spółkach, jak określono w załączniku nr 2 do umowy o pracę, pozwany miał mieć prawo do zakupu bezpośrednio od spółek utworzonych w Rosji 15% akcji wyemitowanych przez wspomniane spółki rosyjskie po ich cenie nominalnej.

Prezes zarządu G. Inc. - F. G. i jego syn P. G. we wrześniu 2004 r. prowadzili z pozwanym negocjacje na temat zmian w umowie o pracę i umowie o zarządzanie. Zgodnie ustalili, że pozwanemu zostanie przyznane prawo do akcji

fantomowych, które można stosować zgodnie z przepisami prawa w Polsce, UE i USA. Wpisanie akcji fantomowych do umowy miało na celu zabezpieczenie pozwanego przed zakwestionowaniem zgody udziałowców na umowę o przyznanie mu takich akcji.

W dniu 25 października 2004 r. została zawarta pomiędzy G. Inc., a pozwanym nowa umowa o pracę. Umowa stanowiła, że z wyjątkiem obowiązującej umowy z dnia 25 października 2002 r. zawartej pomiędzy C. a pozwanym, jako pracownikiem, oraz z wyjątkiem zobowiązania do wypłaty premii za rok obrotowy kończący się w dniu 30 czerwca 2004 r. w uzgodnionej wysokości 2% EBT spółki C., strony uchylili, anulowali i unieważnili wszelkie pisemne lub ustne porozumienia, załączniki, suplementy, aneksy lub nowelizacje do tejże umowy, jakie mogły zostać zawarte między nimi i wszelkimi powiązanymi lub stowarzyszonymi podmiotami, i P. G. oraz F. G. przed datą podpisania tej umowy.

G. Inc. zatrudniło pozwanego na stanowisku wiceprezesa G. Inc., prezesa zarządu oraz dyrektora naczelnego C. oraz prezesa Grupy Kapitałowej C., która obejmuje wszystkie spółki, w których C. posiada udziały większościowe, włącznie z każdą nową lub dodatkową korporacją lub podmiotem, który zostanie utworzony, zakupiony lub nabyty po dacie podpisania tej umowy, w którym C. posiada co najmniej udziały większościowe lub pakiet kontrolny. Z tytułu usług świadczonych przez pozwanego, G. zobowiązało się wypłacić mu, jako pracownikowi, roczną pensję w wysokości 520 000,00 USD. Jak stanowił pkt 4 wszelkie uprzednio uzgodnione prawa pozwanego do akcji fantomowych lub zwykłych lub innych udziałów we własności jakiegokolwiek spółki w jakimkolwiek kraju zostały anulowane i unieważnione. W ich miejsce, F. udzieliło i upoważniło C. do wydania pozwanemu certyfikatu, zawierającego wszystkie warunki określone w tej umowie, akcji fantomowych bez prawa głosu (opcji na akcje), równoważnych 5% wszystkich akcji wyemitowanych przez C. dla F. Holding Co., Inc., tj. 15 810 akcji.

W dniu 2 listopada 2004 r. w W., pomiędzy powódką a pozwanym, została zawarta umowa o zarządzanie (Grupą C.). Celem tej umowy było określenie zasad pełnienia funkcji prezesa zarządu powódki przez pozwanego na podstawie powołania, na podstawie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki z 22 października 2002 r. Zgodnie z § 9 ust. 1 umowy z tytułu wykonywania obowiązków

z niej wynikających prezesowi zarządu przysługiwało miesięczne wynagrodzenie w wysokości ośmiokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia całkowitego (wyliczanego zgodnie z takimi samymi zasadami, jak te stosowane przy wyliczaniu zapłaty za niewykorzystany urlop) pracowników zatrudnionych w siedzibie spółki przy ul. J. w K. za trzy miesiące poprzedzające miesiąc, którego wynagrodzenie dotyczy. Wynagrodzenie miało być wypłacane co miesiąc, w terminach określonych przez spółkę dla wypłat dla jej innych funkcjonariuszy. W § 2 ustalono, że premia miała być wypłacana corocznie przez powódkę, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy z 2 listopada 2004 r.

W dniu 2 listopada 2004 r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy powódki, które podjęło uchwałę nr (...) dotyczącą emisji akcji wirtualnych bez prawa głosu (opcji na akcje) dla pozwanego.

Kolejne nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy powódki podjęło uchwałę nr (...) dotyczącą wyrażenia zgody, aby zarząd powódki wypłacał prezesowi zarządu premię, zgodnie z zasadami określonymi w uchwale.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy powódki podjęło uchwałę nr (...) zatwierdzającą umowę o zarządzanie, która miała zostać zawarta pomiędzy powódką a pozwanym oraz udzielającą pełnomocnictwa do jej zawarcia.

Działając na podstawie i w wykonaniu uchwały nr (...) r. walnego zgromadzenia powódki z 2 listopada 2004 r., zarząd powódki w zarządzonym głosowaniu jednogłośnie przyjął uchwałę, w której postanowił wyemitować 15.810 akcji wirtualnych bez prawa głosu (opcji na akcje) i skierować ofertę ich nabycia do pozwanego, na warunkach szczegółowo określonych w uchwale walnego zgromadzenia nr (...) z 2 listopada 2004 r. Emisja miała nastąpić w drodze subskrypcji prywatnej poprzez zawarcie umowy w formie skierowania przez spółkę oferty nabycia akcji wirtualnych bez prawa głosu (opcji na akcje) i jej przyjęcia przez adresata.

W dniu 30 listopada 2004 r. pomiędzy powódką a pozwanym została zawarta umowa na emisję akcji wirtualnych bez prawa głosu (opcji na akcje), której podstawę stanowiła uchwała nr (...) nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy powódki z 2 listopada 2004 r.

W dniu 1 maja 2005 r. został zawarty aneks nr 1 do umowy o zarządzanie z 2 listopada 2004 r.

W dniu 16 lipca 2008 r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy powódki, na którym podjęta została uchwała nr 2, dotycząca przyznania pozwanemu dodatkowego wynagrodzenia za zarządzanie rozszerzoną Grupą.

Na mocy aneksu nr 1 z 16 października 2009 r. do umowy o emisję akcji wirtualnych bez prawa głosu zmieniono treść tej umowy w ten sposób, że nadano nowe brzmienie ustępu 6 § 2 umowy.

Kolejnej zmiany umowy na emisję akcji wirtualnych z 30 listopada 2004 r., dokonano aneksem z 8 listopada 2011 r.

Z uwagi na to, że w dniu 2 sierpnia 2012 r. powódka wypłaciła jedynemu akcjonariuszowi - na podstawie uchwały nr 4 walnego zgromadzenia z 30 marca 2012 r. - dywidendę oraz w związku z tą wypłatą, a także na podstawie uchwały nr 6 rady nadzorczej spółki z 5 listopada 2012 r., w wykonaniu § 2 pkt 7 umowy na emisję akcji wirtualnych bez prawa głosu, strony postanowiły zawrzeć kolejny aneks.

Pozwany korespondował mailowo i rozmawiał osobiście z F. G. i P. G., którym składał propozycje dotyczące zmian w zakresie akcji fantomowych m.in. w zakresie usunięcia z umowy stwierdzenia, że opcje te nie są wymienialne na akcje zwykłe, jak również co do pracy na rzecz całej grupy kapitałowej C.. F. G. i P. G. zaakceptowali sugestie i wnioski pozwanego w powyższym zakresie.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy powódki w dniu 16 października 2009 r. podjęło uchwałę nr 6 zmieniającą punkt 10 uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy powódki z 2 listopada 2004 r. i wyrażającą zgodę na ustalenie warunków wypłaty przez spółkę należności z tytułu umorzenia akcji wirtualnych.

W dniu 30 września 2011 r. rada nadzorcza powódki podjęła uchwałę nr 5/IX/2011, w której wyraziła zgodę na podpisanie aneksu do umowy dotyczącej akcji wirtualnych, zawartej pomiędzy powódką i pozwanym 30 listopada 2004 r. Aneks miał zostać podpisany w wykonaniu ust. 7 umowy akcji wirtualnych i na podstawie aneksu oraz ust. 7 umowy akcji wirtualnych. Pozwany miał otrzymać

ekwiwalent w złotych kwoty brutto 1 218 836, -57 USD. Ekwiwalent ten miał zostać obliczony według kursu wymiany opublikowanego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień płatności.

Uchwałą nr (...) z 5 listopada 2012 r. rada nadzorcza powódki zgodziła się na podpisanie aneksu do umowy w sprawie akcji fantomowych, zawartej pomiędzy powódką a pozwanym 30 listopada 2004 r., zgodnie z warunkami tej umowy. Aneks miał zostać zwarty w wykonaniu § 7 umowy w sprawie akcji fantomowych, a pozwany - na podstawie aneksu i § 7 umowy - miał otrzymać 3 640 000 zł.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy powódki 3 grudnia 2012 r. podjęło uchwałę nr 7, na mocy której dokonano zmiany pkt 2 i 10 uchwały nr (...) nadzwyczajnego walnego zgromadzenia powódki z 2 listopada 2004 r. w sprawie udzielenia zgody zarządowi powódki na emisję akcji wirtualnych bez prawa głosu, w brzmieniu ustalonym uchwałą nr 6 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia powódki z 16 października 2009 r. i wyraziło zgodę na ustalenie warunków wypłaty przez spółkę należności z tytułu umorzenia akcji wirtualnych.

W dniu 12 grudnia 2012 r. strona powodowa dokonała świadczenia pieniężnego na rzecz pozwanego z tytułu umowy emisji w wysokości 82.892.601,94 zł, po potrąceniu m.in. kwoty 15.810 zł, tj. kwoty, jaką pozwany zapłacił spółce 14 lutego 2005 r. tytułem objęcia akcji wirtualnych.

W dniu 8 marca 2013 r., wraz z płatnością dokonywaną przez powódkę na rzecz pozwanego, z tytułu wynagrodzenia przewidzianego w umowie o zarządzanie, powódka dokonała świadczenia pieniężnego na rzecz pozwanego z tytułu umowy emisji w wysokości brutto 15.810 zł (netto 12.766,10 zł), która to kwota uznawana była wówczas przez strony za niesłusznie potrąconą od wypłaty z 12 grudnia 2012 r.

Na mocy porozumienia w sprawie zmiany umowy o zarządzanie z 15 maja 2013 r. w celu dostosowania warunków wyliczania wynagradzania prezesa do zatwierdzonej przez radę nadzorczą powódki nowej definicji przeciętnej, miesięcznej płacy ustalonej na potrzeby wyliczenia wynagrodzenia dla członków zarządu spółki, strony postanowiły, że z dniem 1 stycznia 2013 r. dokonują zmian w łączącej ich umowie o zarządzanie z 2 listopada 2004 r.

Sąd Apelacyjny nie uznał świadczenia z umowy z 30 listopada 2004 r. na emisję akcji wirtualnych bez prawa głosu za „prawo do zysku”, wskazując na treść § 2 ust. 7 umowy. Świadczenie pozwanego nie wynikało z zysku, a nawet nie podlegało obniżeniu wskutek wypłaty akcjonariuszowi dywidendy. Z umowy nie wynika, że pozwany uzyskiwał roszczenia wobec powódki o partycypowanie w zysku przeznaczonym do wypłaty akcjonariuszowi stosowną uchwałą. Umowa nie przewidywała też, aby zysk powódki przeznaczony na dywidendę miał przypadać nie tylko akcjonariuszom, ale i pozwanemu, lub aby dywidenda otrzymywana przez akcjonariusza była lub nie była pomniejszana o jakiekolwiek świadczenie, uzyskiwane przez pozwanego. Bilansowe źródło zaspokojenia roszczenia pozwanego było inne niż zysk, a pozwany nie miał wpływu na podział zysku, stąd nie można uznać by dochodziło do jakiejkolwiek konkurencji z prawem akcjonariusza w zakresie wypłaty zysku. Niewątpliwie, cel świadczenia z § 2 ust. 7 umowy był inny, niż cel wypłaty zysku.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wypłata przedmiotowych opcji nie była pewna. Celem emisji opcji nie było dofinansowanie spółki ani zmiana składu akcjonariatu, więc ich cena nominalna (1 zł) nie ma zasadniczego znaczenia. Wypłata świadczenia za umorzenie akcji wirtualnych nie była pewna. Celem umowy było motywowanie pozwanego do dodatkowego starania o strategiczny rozwój całego holdingu C., co było korzystne dla obu stron umowy, a także – w dłuższym okresie czasu - dla akcjonariuszy i pracowników spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, chybiony jest zarzut, że umowa emisji została zawarta dla pozorów. Pozwany miał już zagwarantowane wynagrodzenie w umowie o pracę. Jednak postanowienia tej umowy nie przewidywały takich obowiązków, jak umowa zawarta wcześniej z F. G.. Chodzi więc przede wszystkim o takie obowiązki, jak organizowanie i nadzorowanie zarządzania wszystkimi jednostkami zlokalizowanymi na terytorium Europy Wschodniej oraz Wspólnoty Niepodległych Państw, organizowanie rozwoju oraz tworzenie nowych przedsiębiorstw z udziałem kapitałowym C. S.A. w Europie Wschodniej i Wspólnoty Niepodległych Państw. Przedmiotowe akcje wirtualne (fantomowe czy opcje na akcje) w dacie zawierania umowy stanowiły tylko swoisty umowny kalkulator do obliczenia dodatkowego świadczenia za dodatkowe starania, niemającego pokrycia w umowie o

zarządzanie grupą C.. Pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego, że organizowanie działalności gospodarczej w innych krajach wymaga nie tylko czynności organizatorskich i zarządzających, ale decyzji o strategicznym znaczeniu poprzedzanej rozpoznaniem możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w nowym miejscu i całego otoczenia społeczno-politycznego wraz z nawiązywaniem kontaktów z ludźmi, gotowymi rozwijać nową działalność, a następnie ich nadzorowanie. O tym mówiła poprzednia umowa F. i P. G. z pozwanym, którą zastąpiła umowa emisji z 30 listopada 2004 r.

Sąd drugiej instancji uznał, że brak jest związku między umową emisji a umową o zarządzanie wyznaczającą wynagrodzenie pozwanego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy trafnie nie zastosował art. 83 § 1 k.c., albowiem nie stwierdził w ramach ustalania stanu faktycznego, że pomiędzy stronami umowy doszło do próby wywołania wobec osób trzecich przeświadczenia, że ich zamiarem jest wywołanie innych skutków prawnych, a także nie stwierdził, by pomiędzy stronami tej umowy istniało tajne porozumienie, że ich oświadczenie prawne nie ma wywołać skutków prawnych. Strony miały zamiar wywołania skutków prawnych opisanych umową emisji, realizowały ją i kilkakrotnie zmieniały, starając się ją dopasować do aktualnych realiów i wymogów prawa. O zamiarze rzeczywistego związania się zobowiązaniem przewidzianym w umowie emisji świadczy ponadto przebieg negocjacji, poprzedzających jej zawarcie, jej treść i treść towarzyszących jej aktów organów spółki.

Sąd drugiej instancji wskazał, że przepis art. 378 § 1 k.s.h., nie mógł zostać zastosowany, ponieważ świadczenia należne pozwanemu na podstawie umowy emisji, nie były wynagrodzeniem, do którego się odnosi. W przepisie tym chodzi o wynagrodzenie z tytułu sprawowania mandatu. Przepis nie obejmuje natomiast świadczeń uzyskiwanych przez członka zarządu na podstawie innych umów.

Z protokołu z 2 listopada 2004 r. wynika, że zgromadzenie podjęło trzy odrębne uchwały. W jednej z nich (uchwała nr (...)) wyraziło zgodę na zawarcie umowy emisji o treści tam podanej, w drugiej (uchwała nr (...)) zatwierdziło umowę o zarządzanie, a w trzeciej (uchwała nr (...)) wyraziło zgodę na wypłacanie pozwanemu premii, zastrzegając wyraźnie (w punkcie 7 uchwały nr (...)), że ta

uchwała stanowi aneks do umowy o zarządzanie. Akcjonariusze wyraźnie więc odróżniali kwestie bieżącego zarządu od rozwijania całej grupy C.. Świadczenie z umowy emisji było kontynuacją praw przyznanych pozwanemu już w 1993 w umowie z G., które to prawa były przenoszone do kolejnych umów łączących go z interesami rodziny G., a treść praw była przy tym modyfikowana. Pozwany pełnił różne funkcje w spółkach rodziny G., ale - zgodnie z przyjętą w tych spółkach praktyką - za swoje działania na rzecz kompleksu interesów tej rodziny, otrzymywał świadczenia wypłacane przez powodową spółkę, która stanowiła najcenniejszy składnik majątku holdingu w tej części świata. Umowa zgodna była też z interesem samej powódki i jej akcjonariuszy, bowiem podstawowym interesem spółki jest powiększanie wartości majątku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 17, 378 i 379 k.s.h. Niezależnie od kwestii braku zastosowania art. 378 k.s.h., należy mieć na uwadze, że czynności zarządzania (prowadzenia spraw spółki, art. 371 k.s.h.) nie są czynnościami reprezentacji (art. 372 k.s.h.). Dla ważności umowy przyznającej wynagrodzenie członkowi zarządu konieczne jest wcześniejsze ustalenie tego wynagrodzenia przez radę nadzorczą, ale w sprawie niniejszej nie ma to zastosowania, wobec innego charakteru spornego świadczenia. Do przedmiotowej umowy nie ma zastosowania art. 17 k.s.h., gdyż przepis ten odnosi się do sytuacji, gdy do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników, walnego zgromadzenia czy rady nadzorczej, a z jego § 2 wynika wyraźnie, że chodzi o uchwałę wyrażającą zgodę na dokonanie czynności. Żaden przepis kodeksu (w tym art. 378 k.s.h.), nie wymaga uchwały rady nadzorczej do zawarcia umowy z członkiem zarządu o świadczenie pieniężne za dodatkowe starania i wyniki ekonomiczne.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, do hipotezy przepisu art. 378 k.s.h. nie ma zastosowania art. 17 k.s.h., ponieważ ten ostatni dotyczy przypadków, gdy dokonanie czynności prawnej wymaga zgody wskazanego w nim organu, a art. 378 k.s.h. takiego wymagania nie wprowadza.

Sąd Apelacyjny uznał, że przepisy art. 347 § 3 i art. 304 § 2 pkt 1 k.s.h. nie miały zastosowania w sprawie.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że nie doszło do naruszenia art. 410 k.c. gdyż wzbogacenie pozwanego posiadało swoją podstawę prawną w postaci umowy emisji, a zapłata dokonana przez spółkę była wykonaniem ważnej umowy, nie była więc świadczeniem nienależnym. Powódka nie wykazała nieważności umowy. Przyczyna prawna i gospodarcza umowy nie budzi wątpliwości, podobnie jak i ekwiwalentność. Przyczyna gospodarcza zaciągnięcia i wykonania zobowiązania niewątpliwie istniała w postaci wkładu pozwanego w rozwój interesów rodziny G., w tym strony powodowej oraz rezygnacji przez niego z innych korzyści, należnych mu od właściciela (akcjonariusza) i motywowania przez niego do rozwoju całej struktury holdingowej C..

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną powódka, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 368 § 1 k.s.h. w zw. z art. 304 § 3 k.s.h. w zw. z art. 375¹ k.s.h., wskutek ich błędnej wykładni oraz naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie, a to wobec przyjęcia, że budowa grupy (holdingu) i zarządzanie grupą kapitałową C. nie było obowiązkiem pozwanego w ramach zwykłych czynności zarządu;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 17 § 1 k.s.h. w zw. z art. 378 § 1 k.s.h. przez ich błędne niezastosowanie, wobec przyjęcia, że świadczenia pieniężne przyznane pozwanemu przez powódkę na podstawie umowy emisji nie stanowią wynagrodzenia w rozumieniu art. 378 § 1 k.s.h., gdyż nie są rzekomo wynagrodzeniem z tytułu sprawowania mandatu członka zarządu powódki, lecz świadczeniem pieniężnym za dodatkowe starania i wyniki ekonomiczne polegające na rozwijaniu i kierowaniu całą grupą kapitałową C. na rzecz i w interesie rodziny G.;

3. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 17 § 1 i 2 k.s.h. w zw. art. 378 § 1 k.s.h. przez ich błędną wykładnię, wobec przyjęcia, że do hipotezy przepisu art. 378 k.s.h. nie ma zastosowania art. 17 k.s.h., ponieważ ten ostatni dotyczy przypadków, gdy dokonanie czynności prawnej wymaga zgody wskazanego w nim organu, a art. 378 k.s.h. takiego wymagania nie wprowadza;

4. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 17 § 2 k.s.h. w zw. z art. 378 § 1 k.s.h. przez ich błędną wykładnię, wobec przyjęcia, że nawet jeśli uchwała rady nadzorczej ustalająca wynagrodzenie mieściłaby się w pojęciu „zgody” z art. 17 § 2

k.s.h., to brak takiej uchwały został rzekomo sanowany późniejszymi uchwałami rady nadzorczej, zatwierdzającymi aneksy do umowy emisji;

5. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 347 § 3 k.s.h., art. 304 § 2 k.s.h. oraz art. 378 § 2 k.s.h. przez ich wadliwe niezastosowanie, a w konsekwencji również błędne niezastosowanie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., wobec przyjęcia, że przepisy dotyczące tytułów uczestnictwa w zysku spółki nie odnoszą się w ogóle do uprawnień obligacyjnych wynikających z umów zawartych przez spółkę;

6. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich błędne niezastosowanie, wobec przyjęcia, że wzbogacenie pozwanego posiadało swoją podstawę prawną w postaci umowy emisji, a zapłata dokonana przez powódkę była wykonaniem ważnej umowy, nie była więc świadczeniem nienależnym,;

7. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 51a ust. 1 zd. 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 28 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe oraz art. 8 w zw. z art. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), polegające na zaniechaniu ustalenia i zastosowania właściwego prawa obcego, które znajduje zastosowanie do wykładni i oceny umowy o pracę z dnia 8 czerwca 1993 r., zawartej między G. Inc. a pozwanym, pomimo, że postanowienie § 16 tej umowy przewidywało stosowanie do niej przepisów prawa amerykańskiego, a Sąd Apelacyjny uznał tę umowę za prawną przyczynę przeniesienia obowiązku zarządzania udziałami (akcjami) w spółkach zależnych ze sfery ustawowego obowiązku prowadzenia spraw spółki do zakresu kontraktowego obowiązku wobec udziałowca większościowego;

8. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na zaniechaniu wskazania przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku: przyczyn, z uwagi na które Sąd ten uznał, że umowa o pracę z 8 czerwca 1993 r., zawarta między pozwanym a amerykańską korporacją G. Inc., podlegająca prawu amerykańskiemu, przesądza o przekształceniu ustawowego obowiązku członka zarządu do prowadzenia spraw

spółki akcyjnej (art. 368 § 1 k.s.h.) w jedynie kontraktowy obowiązek wobec udziałowca większościowego, ze skutkiem wyłączającym kwestię wynagradzania członka zarządu przez spółkę akcyjną z zakresu zastosowania przepisu art. 378 § 1 k.s.h., przyczyn, z uwagi na które Sąd Apelacyjny uznał, że celem i zgodnym zamiarem pozwanego oraz powódki, jako stron umowy emisji, było zastąpienie w ten sposób umowy o pracę z 1993 r., której stronami byli z kolei pozwany oraz amerykańska korporacja G. Inc., a prawa przyznane pozwanemu w umowie emisji miałyby być kontynuacją praw przyznanych pozwanemu już w umowie z G.;

9. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia rzeczywistej analizy okoliczności sprawy, materiału zebranego w sprawie oraz zarzutów podniesionych przez powódkę, uznając powództwo za element o wiele szerszego sporu z pozwanym i tylko z tego powodu za niezasadny instrument walki z pozwanym.

We wnioskach powódka domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz pozostawienia temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przez Sąd drugiej instancji zarówno przepisów postępowania, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności zachodziła wobec tego potrzeba dokonania oceny zarzutów formalnoprawnych, ponieważ tylko w sytuacji braku ich zasadności powstawała możliwość kontroli właściwego zastosowania bądź prawidłowej wykładni norm prawa materialnego.

Zarzut zawarty w punkcie 7 petitum skargi kasacyjnej już a priori był nieuzasadniony. Otóż, przywołanie umowy zawartej w 1993 r. miało tylko zobrazować od jak dawna strony utrzymywały różnorodne relacje, które przybierały także sformalizowany charakter. Umowa ta stała się elementem poczynionych przez Sądy meriti ustaleń faktycznych. Nie ona jednak stanowiła źródło sporu, który zaistniał pomiędzy stronami. Zasadnicze znaczenie bowiem, miała treść umowy z 30 listopada 2004 r. (dalej: „umowa emisji”). Nie było zatem potrzeby sięgania

do „prawa amerykańskiego”, w celu dokonania wykładni umowy z 1993 r. W okolicznościach niniejszej sprawy, byłoby to działanie bezprzedmiotowe.

Z podobnych przyczyn nieuzasadniony okazał się zarzut zawarty w punkcie 8 petitum skargi kasacyjnej. Nie było bowiem potrzeby wypowiedzania się przez Sąd drugiej instancji na temat okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z kolei 9 zarzut skargi kasacyjnej, polegający na naruszeniu przepisów postępowania, tj.: art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c., w związku z zaniechaniem przeprowadzenia rzeczywistej analizy okoliczności sprawy, materiału zebranego w sprawie oraz zarzutów podniesionych przez powódkę, w istocie wyrażał tylko ogólne niezadowolenie skarżącej z wyniku dotychczasowego postępowania. Sąd Apelacyjny bowiem orzekł w granicach apelacji i na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego. W oparciu o te dyrektywy doszedł do wniosku, że apelacja powódki jest bezzasadna. W rezultacie, podniesiony zarzut okazał się chybiony.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy uznać, że Sąd ad quem nie naruszył przepisów postępowania. Stąd, przyjęć należy, że Sąd Apelacyjny prawidłowo zgromadził materiał dowodowy, właściwie go ocenił i na jego podstawie dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych. Zaistniały zatem przesłanki dokonania oceny, podniesionych w skardze kasacyjnej, zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W pierwszym rzędzie jednakże należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Norma ta pozostaje w związku z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w myśl którego w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W nauce prawa konsekwentnie przyjmuje się, że treść ustaleń faktycznych może być przedmiotem kontroli kasacyjnej tylko wówczas, gdy ustalenia te stanowią podstawę zasadności pogwałcenia istotnych przepisów postępowania lub dają podstawę do odkodowania normy prawnej. W niniejszej sprawie brak takich

przesłanek. W konsekwencji, związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowi w istocie bezwzględna zasadę postępowania kasacyjnego.

Nie powinno być sporne, że wynik dokonanej wykładni oświadczeń woli należy do ustaleń faktycznych sądu. W judykaturze wyrażono zapatrywanie, zgodnie z którym ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych i wchodzi w zakres podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu, a uchybienia w tym zakresie mogą być - z ograniczeniami przewidzianymi w art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c. - wykazywane w ramach podstawy przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie wystarczy więc zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. i twierdzenie, że wola stron była inna niż ustalono, gdy nie zostały podważone ustalenia, na podstawie których stwierdzono taką wolę stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2018 r., I PK 11/17, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I CSK 175/05, niepubl.).

Jednakże, przyjmuje się jednocześnie, że podstawą skargi kasacyjnej może być jedynie naruszenie przepisu prawa objętego katalogiem źródeł prawa (aktów normatywnych) powszechnie obowiązujących w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP. Te kryteria spełnia art. 65 § 2 k.c. jako norma ustawowa oceniana w ramach podstawy kasacyjnej wymienionej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Wykładnia ustalonego oświadczenia woli - przy zastosowaniu zawartych w tej normie dyrektyw wykładni oświadczeń woli - należy do kwestii prawnych i podlega kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2018 r., I CSK 226/17, niepubl.).

Dokonując oceny powyższych stanowisk - z pozoru pozostających w sprzeczności - stwierdzić trzeba, że jeżeli strona wysuwa twierdzenie, że wola stron umowy była inna niż ustalono, na podstawie dokonanej przez Sąd wykładni oświadczeń woli, to ustalenia w tym zakresie mogą być podważone jedynie wykazaniem naruszeń przepisów postępowania, w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Jeżeli natomiast podczas dokonywania wykładni oświadczeń woli, sąd naruszył dyrektywy tej wykładni, a więc nastąpiła obraza art. 65 k.c., jako normy prawa materialnego, to wówczas podstawy skargi kasacyjnej należy poszukiwać w treści art. 398³ § 1 pkt. 1 k.p.c.

Wskazano powyżej, że skarżąca nie podniosła skutecznie zarzutów naruszenia przepisów postępowania, tym bardziej w zakresie dokonanej przez Sąd drugiej instancji wykładni oświadczeń woli stron umowy emisji. Wobec tego powstaje pytanie, czy skarżąca sformułowała zarzut naruszenia art. 65 k.c. w postaci błędnej wykładni tego przepisu lub niewłaściwego zastosowania. Otóż, do tego zagadnienia nawiązuje treść pierwszego zarzutu skargi kasacyjnej. Skarżąca powołała się w nim na naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 368 § 1 k.s.h. w zw. z art. 304 § 3 k.s.h. w zw. z art. 375¹ k.s.h. wskutek ich błędnej wykładni oraz naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie. Zdaniem skarżącej, nawet najbardziej „zgodny zamiar stron” (art. 65 § 2 k.c.) nie jest w stanie derogować bezwzględnie obowiązującej regulacji kodeksowej (str. 3 skargi kasacyjnej).

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., skarżąca podniosła m.in., że „Sąd Apelacyjny doszedł przy tym do przekonania, że celem umowy o emisję z 30 listopada 2004 i zgodnym zamiarem stron było zastąpienie umowy z 1993 r. łączącej pozwanego z poprzednimi akcjonariuszami. Umowa emisji miała więc stanowić kontynuację umowy o pracę z 1993 r., mimo tego, że strony obydwu kontraktów nie były tożsame. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł również, że nawet najbardziej „zgodny zamiar stron” (art. 65 § 2 k.c.) nie jest w stanie derogować bezwzględnie obowiązującej regulacji kodeksowej. W materiale dowodowym brak jakichkolwiek porozumień między G. Inc. a Spółką co do przejęcia przez tę ostatnią jakichkolwiek zobowiązań G. Inc. wobec pozwanego, podobnie jak brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że strony miały na celu – i tak prawnie niemożliwe - wyłączenie z zakresu korporacyjnego obowiązku prowadzenia spraw Spółki (art. 368 § 1 k.s.h.) przez pozwanego, jako prezesa zarządu C. S.A., czynności kierowania całą grupą kapitałową C.. Przy tej okazji godzi się zauważyć, że Sąd Apelacyjny wadliwie zastosował art. 65 § 2 k.c., gdyż respektowania zgodnego zamiaru i celu stron nie można mylić z totalną samowolą, niebiorącą względu na jakiegokolwiek przepisy prawa, a wniosków dotyczących umowy między pozwanym a Spółką nie sposób opierać na założeniach formułowanych na gruncie umowy obowiązującej swego czasu między pozwanym a zupełnie innym podmiotem prawa, amerykańską korporacją G. Inc. Ze stosowaniem art. 65 § 2 k.c.

takie zabiegi nie mają nic wspólnego.” (pkt 59 na str. 25 uzasadnienia skargi kasacyjnej).

Z powyższego wynika, że naruszenia art. 65 § 2 k.c. skarżąca upatrywała głównie w tym, że strony umowy emisji nie mogły dokonać zgodnych ustaleń wbrew przepisom prawa, a także w tym, że przy interpretowaniu umowy emisji nie można opierać się na założeniach formułowanych w umowie z 1993 r. zawartej pomiędzy innymi podmiotami prawa. Tymczasem, Sąd Apelacyjny poświęcił problematyce interpretacji umowy emisji w zasadzie większość swoich rozważań (od str. 37 do 44 uzasadnienia). Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na sekwencję wydarzeń, w tym również fakt zawarcia umowy z 1993 r., kontekst zawarcia umowy emisji, jej literalne brzmienie, zgodny zamiar stron. Analizy dokonał również Sąd pierwszej instancji, a Sąd ad quem podzielił to stanowisko. Sąd Okręgowy zwrócił bowiem uwagę m.in. na fakt, że to strona powodowa złożyła pozwanemu ofertę zawarcia umowy. Podkreślono także szeroką wymianę korespondencji mailowej.

W tym miejscu należy wskazać, że dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszą się zarówno do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i wyłącznie do umów (§ 2). Konsekwencją tego unormowania jest konieczność dokonania wykładni umów na trzech poziomach, tj. ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarcza - przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i art. 493 k.c. - cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2018 r., I CSK 226/17, niepubl.).

W nauce prawa podkreśla się, że w pierwszej kolejności oświadczeniu woli należy przypisać taki sens, jaki zgodnie nadały mu strony. Jeżeli oświadczenie woli kierowane jest do innej osoby i każda ze stron inaczej rozumie jego sens, to należy przypisać jego znaczenie, jakie nadawał mu odbiorca, ale tylko wówczas, gdy dołożył on należytej staranności w jego zinterpretowaniu. Rozumienie odbiorcy należy ocenić w kontekście trzech kryteriów: okoliczności złożenia oświadczenia woli (kontekstu), zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Kontekst, to oczywiście cały zespół różnych okoliczności towarzyszących złożeniu

oświadczeń woli. Ustalone zwyczaje, to także dotychczasowe relacje stron, ich współpraca. Zasady współżycia społecznego, to w tym przypadku, realizacja postulatów rzetelności i uczciwości stron przy kształtowaniu ich sytuacji prawnej. Odrębną dyrektywę stanowi, wynikająca z art. 65 § 2 k.c., reguła nakazująca uwzględnienie celu umowy. Celowość, to założenie, że działanie osoby dokonującej czynności prawnej ma charakter racjonalny.

Wyszczególnienie powyższych dyrektyw wykładni oświadczeń woli miało na celu wskazanie obszarów, w jakich skarżąca powinna poszukiwać wadliwości interpretacji dokonanej przez Sąd meriti. Należy stwierdzić, że skarżąca nie sprostowała temu zadaniu. W zasadzie, podniesiony zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., posłużył skarżącej podkreśleniu braku akceptacji stanowiska Sądów meriti.

Tymczasem, zgodnie z przyjmowanym w judykaturze Sądu Najwyższego stanowiskiem, nie może być uwzględniony zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 stycznia 2012 r., II UK 108/11, niepubl.; z 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, niepubl.; z 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, niepubl. i z 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, niepubl.).

W rezultacie, już powyższe wnioski dawały wystarczającą podstawę do oddalenia skargi kasacyjnej. Sąd Apelacyjny bowiem, dokonując wykładni oświadczeń woli zawartych w umowie emisji, jednoznacznie przyjął - a skarżąca wniosku tego nie zdołała podważyć - że świadczenie, które pozwany uzyskał na podstawie tej umowy, nie stanowiło wynagrodzenia w rozumieniu art. 378 k.s.h. Rzeczona umowa została zawarta w ramach autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.).

Tym niemniej i pozostałe zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej nie były uzasadnione.

Zgodnie z art. 368 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. Z kolei, w myśl art. 304 § 3 k.s.h. statut może zawierać postanowienia odmienne, niż przewiduje ustawa, jeżeli ustawa na to zezwala. Kolejny przepis, tj. art. 375¹ k.s.h., stanowi, że walne zgromadzenie i rada nadzorcza nie mogą wydawać zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki. Z przywołanych przepisów skarżąca wywodzi, że pozwany w ramach pełnionych

obowiązków członka zarządu spółki był zobowiązany również do rozwijania i kierowania spółek zależnych w ramach grupy kapitałowej. W rezultacie, tylko w ramach wykonywania takiej działalności, powinien otrzymywać wynagrodzenie.

Otóż, wyjaśniono już powyżej, że pozwany w ramach tzw. stosunku organizacyjnego piastował funkcję członka zarządu. Łączyła go jednocześnie z powódką umowa o pracę. Na podstawie tych tytułów otrzymywał stosowne wynagrodzenie. Umowa emisji zawierała natomiast postanowienia, na mocy których pozwany uzyskiwał świadczenie, niebędące wynagrodzeniem, w rozumieniu art. 378 k.s.h. W związku z tym, przywołane przepisy prawa, nie przystają do okoliczności faktycznych, ustalonych w niniejszej sprawie, a którymi Sąd Najwyższy jest bezwzględnie związany.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.s.h. rada nadzorcza ustala wynagrodzenie członków zarządu zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub innej umowy, chyba że statut stanowi inaczej. W myśl natomiast art. 17 § 1 k.s.h. jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna.

Wobec przyjętego powyżej kierunku rozstrzygnięcia poniższe rozważania będą miały charakter w istocie teoretyczny, ponieważ będą one dotyczyły stricte wynagrodzenia uzyskiwanego przez członka zarządu.

Trafnie wskazuje się w nauce prawa, że pełnienie funkcji członka zarządu na podstawie nawiązywanego z nim, z chwilą powołania, stosunku organizacyjnego może mieć zarówno charakter odpłatny, jak i nieodpłatny (jeśli członek zarządu godzi się na wykonywanie funkcji bez wynagrodzenia). Z członkiem zarządu może zostać nawiązany również dodatkowy stosunek prawny, w tym umowa o pracę, umowa zlecenia, kontrakt menadżerski. W tym ostatnim przypadku, co do zasady, kompetencja w zakresie ustalania wynagrodzenia członków zarządu należy do rady nadzorczej, chyba że statut przewiduje inne rozwiązanie, na przykład że wynagrodzenie członka zarządu zatrudnionego na podstawie umowy ustala walne zgromadzenie bądź pełnomocnik powołany przez walne zgromadzenie w celu zawarcia z członkiem zarządu umowy. Nawet zatem, jeśli umowę z członkiem zarządu zawiera w danym przypadku nie rada nadzorcza, lecz pełnomocnik

powołany uchwałą walnego zgromadzenia (art. 379 § 1 k.s.h.), a statut nie modyfikuje zasady wynikającej z art. 378 § 1 k.s.h., to decyzja w sprawie wynagrodzenia zatrudnianego członka zarządu należy do rady nadzorczej. Niewątpliwie, ustalenie wynagrodzenia przez radę nadzorczą odbywa się w drodze podjętej przez ten organ uchwały.

Jednocześnie wskazano w doktrynie, że dokonywanie czynności prawnych przez spółki kapitałowe - w rozumieniu art. 17 k.s.h. - oznacza realizację sfery reprezentacji w spółce, a nie prowadzenia spraw. Chodzi tu o składanie i przyjmowanie oświadczeń woli, które to czynności prowadziłyby do dokonania czynności prawnej (na przykład zawarcia umowy).

W związku z powyższym, art. 17 § 1 k.s.h. dotyczy sfery zewnętrznej funkcjonowania spółki kapitałowej. Innymi słowy, w takiej sytuacji każdy organ, który dokonuje czynności prawnej wymagającej zgody innego organu, musi ją uzyskać aby czynność była ważna. Wymóg ten musi wynikać z przepisu ustawy.

Tymczasem, ustalenie wynagrodzenia przez radę nadzorczą stanowi autonomiczne uprawnienie tego organu, chyba że statut stanowi inaczej, ale jednocześnie podjęta uchwała w tym zakresie nie ma charakteru zgody, w rozumieniu art. 17 k.s.h. Nadto, rada nadzorcza ustala wynagrodzenia dla członków zarządu, czyli dla osób, które nawiązały już stosunek organizacyjny ze spółką. Przyjmuje się w doktrynie, że pełnienie funkcji członka zarządu na podstawie stosunku organizacyjnego odbywa się bez wynagrodzenia albo za wynagrodzeniem, jeżeli rada nadzorcza bądź walne zgromadzenie przyjmie odpłatność stosunku organizacyjnego. W rezultacie, jest to sfera wnętrza funkcjonowania spółki, gdy chodzi stosunek organizacyjny.

Bezspornie, następstwem nawiązanego stosunku organizacyjnego (bycie członkiem organu) może być nawiązanie stosunku obligacyjnego, na przykład umowy o pracę, umowy o zarządzanie itp.

W świetle powyższego rodzi się pytanie - postawione przez skarżącą - czy w przypadku zawarcia umowy np. o pracę z członkiem zarządu przez określony organ spółki, powinien on dysponować uchwałą rady nadzorczej ustalającej wynagrodzenie, w oparciu o art. 378 § 1 k.s.h. Innymi słowy, czy brak uchwały rady

nadzorczej, spowoduje nieważność czynności prawnej na podstawie art. 17 § 1 k.s.h.

Podkreślono już, że decyzja w sprawie wynagrodzenia zatrudnianego członka zarządu należy do rady nadzorczej. Wyrażana jest w formie uchwały. Dodano również, że nie ma ona charakteru zgody, o której stanowi art. 17 k.s.h.

Niewątpliwie, literalne brzmienie art. 378 § 1 k.s.h. nie wskazuje na to, że czynność prawna, np. w postaci zawarcia z członkiem zarządu umowy o pracę, uzależniona jest od uchwały rady nadzorczej. Uchwała rady nadzorczej ustala bowiem wynagrodzenie, które stanowi element przedmiotowo istotny umowy o pracę, ale jednocześnie nie stanowi przesłanki umożliwiającej zawarcie takiej umowy. W sytuacji zatem, gdy umowę o pracę z członkiem zarządu zawrze w imieniu spółki np. pełnomocnik, powołany uchwałą walnego zgromadzenia (art. 379 § 1 k.s.h.), i zostanie w niej ustalone wynagrodzenie inne, niż wynikające z uchwały rady nadzorczej, bądź przy braku takiej uchwały, to ważność umowy powinna być oceniona według przepisów właściwych dla danego stosunku prawnego. Zgodnie z art. 29 § 1 pkt 3 k.p. elementem przedmiotowo istotnym umowy o pracę jest jej odpłatność. Skoro dochowano tego i innych wymogów umowy o pracę, to stanowi ona ważną czynność prawną. Oczywiście, rodzić to może ewentualną odpowiedzialność osób zawierających taką umowę w imieniu spółki, niedysponujących uchwałą rady nadzorczej, albo przekraczających jej zakres, ale wadliwość ta nie może negatywnie wpływać na sytuację prawną drugiej strony tej czynności.

Przeprowadzona analiza prowadzi zatem do wniosku, że również w przypadku ustalania wynagrodzenia przez radę nadzorczą na podstawie art. 378 § 1 k.s.h., czynność ta należy do sfery wewnętrznej funkcjonowania spółki.

Sanacja, na którą skarżąca wskazuje w zarzucie zawartym w punkcie 4 petitum skargi kasacyjnej, w istocie powinna być rozumiana nie jako uzdrowienie braku zgody, wymaganej przez art. 17 k.s.h. - gdyż wyjaśniono już powyżej, że podjęcie uchwały w trybie art. 378 § 1 k.s.h., nie stanowi przesłanki ważności czynności prawnej - ale jako potwierdzenie kontekstu zawarcia umowy emisji i złożenia zgodnych oświadczeń woli przez jej strony. Umowa emisji bowiem nie

tylko przez lata nie była kwestowana w jakikolwiek sposób, ale wręcz przeciwnie, była zgodnie aneksowana przez jej strony.

Skarżąca zarzuciła w punkcie 5 skargi kasacyjnej, naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 347 § 3 k.s.h., art. 304 § 2 k.s.h. oraz art. 378 § 2 k.s.h. przez ich wadliwe niezastosowanie, a w konsekwencji również błędne niezastosowanie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 347 § 3 k.s.h. statut może przewidywać inny sposób podziału zysku, z uwzględnieniem art. 348, art. 349, art. 351 § 4 oraz art. 353 k.s.h. Z kolei, art. 304 § 2 pkt. 1 k.s.h. stanowi, że statut powinien również zawierać, pod rygorem bezskuteczności wobec spółki, postanowienia dotyczące liczby i rodzajów tytułów uczestnictwa w zysku lub w podziale majątku spółki oraz związanych z nimi praw. W świetle natomiast art. 378 § 2 k.s.h. walne zgromadzenie może ustalać zasady wynagradzania członków zarządu, w szczególności maksymalną wysokość wynagrodzenia, przyznawania członkom zarządu prawa do świadczeń dodatkowych lub maksymalną wartość takich świadczeń, a także może upoważnić radę nadzorczą do ustalenia, że wynagrodzenie członków zarządu obejmuje również prawo do określonego udziału w zysku rocznym spółki, który jest przeznaczony do podziału między akcjonariuszy zgodnie z art. 347 § 1 k.s.h.

Powyższe rozwiązania prawne, interpretowane łącznie (odrębna wykładnia oczywiście dotyka jeszcze wielu innych zagadnień), w istocie dotyczą kwestii podziału zysku. Tymczasem, ponownie należy odnieść się do poczynionych przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, z których wynika, że umowa emisji nie obejmowała swoim zakresem podziału zysku. Zrozumiałe jest zatem, z jakiego powodu, Sąd ad quem nie zastosował powyższych przepisów prawa.

Ostatni z zarzutów, zawarty w punkcie 6 petitum skargi kasacyjnej, polegający na naruszeniu prawa materialnego, tj.: art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich błędne niezastosowanie, z oczywistych względów okazał się nieuzasadniony. Skoro bowiem, świadczenie uzyskane przez pozwanego wynikało z ważnej umowy emisji, to bezprzedmiotowe stało się jego interpretowanie w kategoriach nienależnego świadczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw